

Praca konkursowa:  
**„Mój pamiętnik z czasu epidemii z  
bohaterami czytanych książek w tle”**

Autorstwa: Jovan Bluhm, 11 lat

## 6 Kwietnia 2020, Poniedziałek

Dzisiaj był kolejny dzień przymusowego przebywania w domu. Pandemia spowodowała, że nie możemy chodzić do szkoły. Jak dobrze, że jest internet. Dzięki temu mamy zajęcia lekcyjne prowadzone zdalnie.

Jestem w trakcie czytania lektury „Chłopcy z Placu Broni”, której autorem jest Ferenc Molnar. Szczerze mówiąc czytam tę książkę ze średnim zainteresowaniem. Przyznam, że niektóre przygody Boki, Gereba i reszty chłopców powodują moje zainteresowanie.

Natomiast nie podoba mi się sposób traktowania Nemezcza. Mam nadzieję, że z każdą przeczytaną stroną bardziej zainteresuje mnie ta lektura.

Natomiast wieczorami czytam książkę „Tomek na Czarnym Łądzie” autorstwa Alfreda Szklarskiego. Czytam ją z ogromnym zainteresowaniem, ponieważ dzięki niej przenoszę się w odległe zakątki. Dzisiaj razem z Tomkiem Wilmowskim dotarłem do Nairobi, poznałem Masajów i organizowałem obławę na stado lwów.



**7 Kwietnia 2020, Wtorek**

Wczorajszy dzień zakończyłem obławą na lwy. Natomiast dzisiejszy zacząłem od obowiązków szkolnych. Po odrobieniu zadań piekłem z mamą bułki i chałkę. Wczesnym popołudniem przenieśliśmy się do Budapesztu. Kibicowałem Nemeckowi, żeby w końcu przestał być szeregowcem i został doceniony przez kolegów. Na razie słabo mu wychodzą te starania, ale wierzę, że w końcu mu się to uda.

Wieczorem przenieśliśmy się w inną część świata. Poznałem plemię Kawirondo. Razem z Tomkiem i bosmanem Nowickim uwalnialiśmy niewolnika – murzyna Sambo.

Momentami było niebezpiecznie, ale wszystko skończyło się dobrze. Mogliśmy wyruszyć w dalszą podróż. Tego dnia otrzymaliśmy dwa młode hipopotamy.

To był dzień pełen emocji.



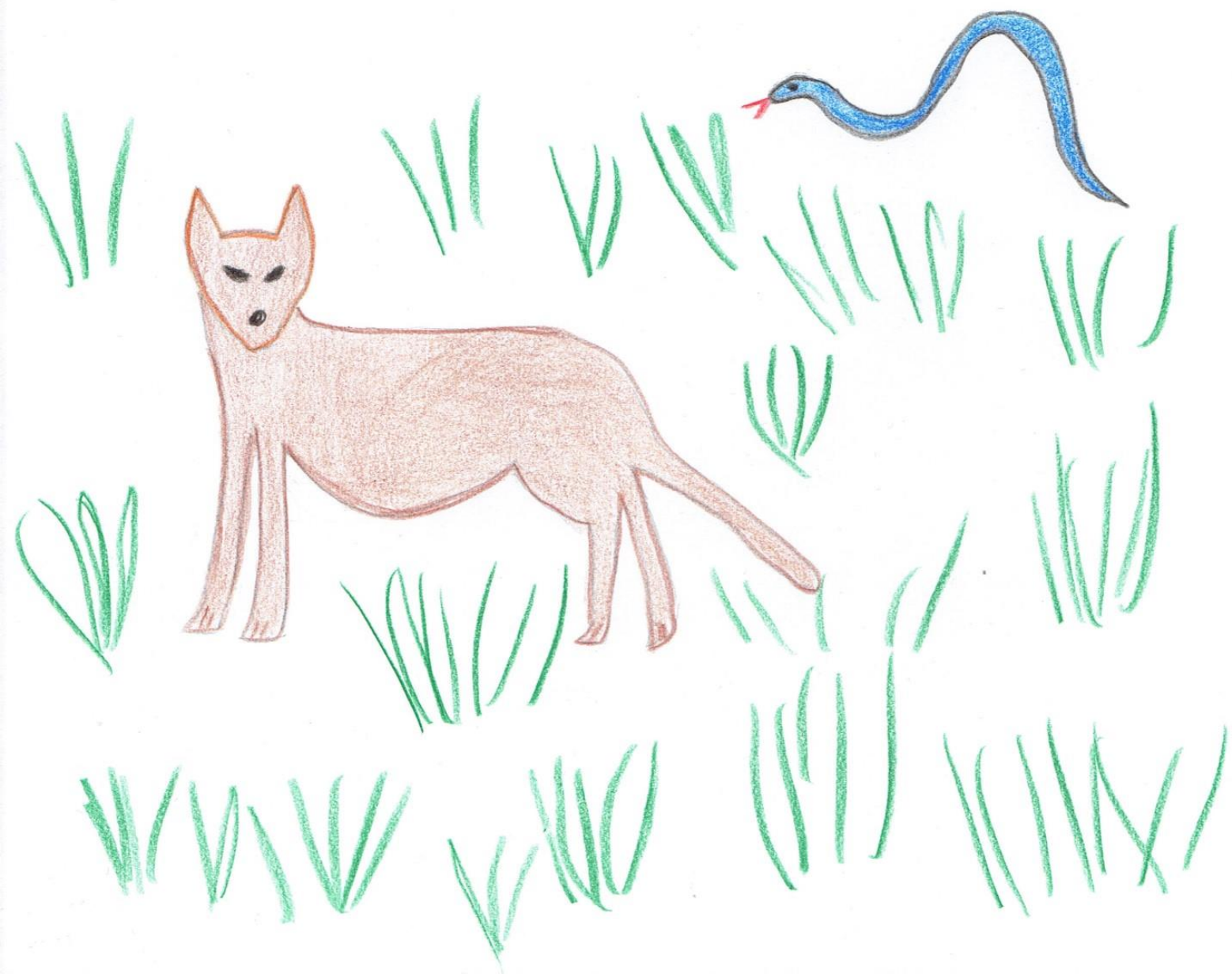
## 8 Kwietnia 2020, Środa

W środy zaczynam lekcje później niż w inne dni, dlatego rano mogłem wrócić do Tomka Wilmowskiego i jego towarzyszy. Dzień w Afryce zaczął się bardzo źle. Dingo, czyli pies Tomka został ukąszony przez jadowitego węża.

Po krótkiej przygodzie z Tomkiem wróciłem do domu. Najpierw wykonałem zadania szkolne. Po obiedzie rozmawiałem przez telefon z kolegą i planowaliśmy co będziemy robić, gdy skończy się pandemia i wszystko wróci do normy. Rozmawialiśmy też o lekturze „Chłopcy z Placu Broni”. Mojemu koledze też nie przypadła do gustu ta książka.

Po południu przeniósłem się znowu do Budapesztu. Dziś chłopcy wybierali przewodniczącego spośród siebie. Został nim Janosz Boka. Chłopcy zaczęli wiwatować na jego cześć, a następnie rozmawiali o placu. Okazało się, że mogą go stracić. Tymczasem pożegnałem się z chłopcami i wróciłem do domu.

Późnym wieczorem wybrałem się do Tomka. W międzyczasie Dingo powrócił do zdrowia. Podróżnicy zaplanowali na jutro łowy na goryle, a ja wróciłem do domu.



## 9 Kwietnia 2020, Czwartek

Dziś był piękny, słoneczny dzień. Za kilka dni będzie Wielkanoc. W tym roku jest ona inna, niż zazwyczaj. Z powodu epidemii nie można w dalszym ciągu bez powodu wychodzić z domu. Przygotowałem ozdoby wielkanocne, które wprowadziły piękny, wiosenny nastrój. Zarówno dzisiaj, jak i w najbliższych dniach nie ma zajęć szkolnych, więc mogę więcej czasu spędzić z bohaterami mojej ulubionej książki.

Dziś Wilmowscy z ekipą odbywali łowy na goryle. Udało im się złapać rodzinę goryli. Podróżnicy spotkali też plemię Pigmejów – najniższych ludzi świata.

Później przeniosłem się do Nemecka i jego bandy. Boka, Czonakosz i Nemecek wyruszyli do Ogrodu Botanicznego, gdzie znajduje się siedziba Czerwonoskórych, czyli ich przeciwników.

Podobał mi się ten dzień pełen przygód.



**10 Kwietnia 2020, Piątek**

Zaraz po śniadaniu wyruszyłem do Afryki. Tomek uczestniczył z Pigmejami w biesiadzie. Dowiedział się od nich, że okapi nie jest legendą, a prawdziwym zwierzęciem. Później odbyły się łowy na słonie i żyrafy, które zakończyły się sukcesem.

Później postanowiłem odwiedzić ekipę Boki w Budapeszcie. Okazało się, że chłopcy w Ogrodzie Botanicznym porzucali tomahawki. Miało to na celu zaznaczenie ich obecności na terytorium wroga. Podczas tej niebezpiecznej wyprawy byli świadkami tego, że ich kolega Gereb nie jest wobec nich uczciwy.

Już za dwa dni Wielkanoc. Do bohaterów obu książek wrócę dopiero za kilka dni i z chęcią przeniosę się do ich krajów. Natomiast teraz będę w Polsce, żeby świętować z bliskimi ten wyjątkowy czas.

